

# EDUKACJA A SZTUKA I NAUKA



---

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 28 listopada

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** Rz 1,18-21; Ps 19,2-7; 96,9; Rdz 3,6; 1 Tm 6,1-21; Prz 1,1-33; Hi 38,1-41.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „Niebiosa opowiadają chwałę Boga, a firmament głosi dzieło rąk jego” (Ps 19,2).

Edukacja obejmuje coś, co ogólnie nazywamy *sztuką i nauką*. Ale co oznacza z biblijnego punktu widzenia kształcenie w sferze nauk humanistycznych, przyrodniczych i ścisłych? Czy po prostu oferujemy wtedy wybrane wersety biblijne odnoszące się na przykład do pewnej dziedziny współczesnej medycyny czy danego okresu historii sztuki? Czyniąc to, możemy powiązać poszczególne lekcje ze zdumiewającą mocą Boga ukazaną w stworzeniu naszego niezwykle złożonego świata. Jednak samo zastosowanie wersetów biblijnych w podręczniku jest tylko małą częścią prawdziwej edukacji, która ma znaczenie zbawcze i odkupieńcze.

Aby taka edukacja naprawdę działała, potrzebujemy, by Słowo Boże było podstawą nauczania każdego przedmiotu — od przedmiotów humanistycznych po biologię molekularną. Bez tego stracimy z oczu potęgę Boga, Jego niepodzielną władzę jako Stwórcy wszechświata i podtrzymującego jego istnienie. Ucząc się dostrzegać to, jak Bóg widzi swoje stworzenie — jako celowe i tworzące zwartą całość — dochodzimy do pełniejszego zrozumienia, jak pewne przedmioty nauczania powinny być wykładane.

W tym tygodniu przyjrzymy się zasadom, jakimi z punktu widzenia chrześcijańskiego światopoglądu powinniśmy się kierować, nauczając przedmiotów związanych z naukami humanistycznymi, przyrodniczymi i ścisłymi.

W całym stworzeniu widzimy mnóstwo dowodów na istnienie żywego Boga. To zdanie jest powtarzane tak często, iż stało się czymś banalnym. Jednak gdy rozważamy na przykład zamysł Boga przyświecający stworzeniu świata, który ludzie niszczą i zniekształcają, możemy przybliżyć się do tego, jak najlepiej nauczać przedmiotów związanych z naukami humanistycznymi, przyrodniczymi i ścisłymi.

Weźmy na przykład okres płodowy życia człowieka. Biologia uczy nas, że nowy inteligentny człowiek powstaje z zapłodnionego jaja i dorasta do samodzielnego życia w ciągu dziewięciu miesięcy. Cały ten cykl jest naznaczony działaniem miłującego Stwórcy. Dobroć Boga jest ukazana w tym, w jakim miejscu rozwija się dziecko — tuż pod stale bijącym sercem matki. W miarę jak dziecko rośnie, powiększa się też łono matki, na jej oczach. Matka jest zawsze świadoma istnienia swojego dziecka, tak jak nasz Niebiański Ojciec jest świadomy tego, co dzieje się z Jego ziemskimi dziećmi.

**Przeczytaj Rz 1,18-21; Ps 19,2-7; Ne 9,6. Co wersety te mówią o działaniu Boga jako Stwórcy?**

---

Po sześciu tysiącach lat grzechu i po ponad czterech tysiącach lat od zniszczenia ziemi przez potop nadal istnieją mocne dowody nie tylko na istnienie Boga jako Stwórcy, ale także na Jego moc, miłość i dobroć jako naszego Stwórcy. Dowody te są tak mocne, iż Paweł w Rz 1,18-21 napisał, że ci, którzy odrzucają Boga, *nic nie będą mieli na swoją obronę* w dniu sądu, gdyż mogli się o Nim dowiedzieć z tego, co zostało przez Niego stworzone. Mówiąc innymi słowami, nie będą mogli się wytłumaczyć swoją niewiedzą!

W czasach, w których ludzie czczą stworzenie, zamiast wielbić Stwórcę, jakże ważne jest to, by chrześcijańskie nauczanie przedmiotów związanych z naukami humanistycznymi, przyrodniczymi i ścisłymi zawsze odbywało się stosownie do założenia, że Bóg jest Stwórcą i podtrzymuje istnienie wszystkiego. Ostatecznie wszelkie ideologie i teorie przeczące istnieniu Boga mogą prowadzić wyłącznie do błędu. Zeświecczony system edukacyjny działa zgodnie z założeniem, że Bóg nie istnieje, zaś chrześcijańska edukacja nie może wpaść w tę pułapkę ani działać tak, jakby Bóg nie istniał. W jednym i drugim przypadku skutki takiego stanu rzeczy będą opłakane.

**Zastanów się nad niesamowitymi cudami i pięknem naszego świata, nawet w jego grzesznym stanie. Jak możemy się nauczyć czerpać z tego nadzieję i pocieszenie, zwłaszcza w chwilach osobistych prób i cierpienia?**

**W Ps 96,9 czytamy: „Kłękniście przed Jahwe w ozdobie świętości<sup>54</sup>, drżij przed obliczem Jego cała ziemia” (BI). Jak rozumiemy pojęcie *ozdoba świętości*? Co to pojęcie powinno oznaczać dla chrześcijanina i jak powinno wpływać na to, czego nauczamy o sztuce oraz pięknie z nią kojarzonym?**

Choć powiada się, że *nie to ładne, co ładne, ale co się komu podoba*, to jednak musimy pamiętać, kto stworzył oczy (zob. Prz 20,12). Zatem powinniśmy zachować ostrożność, by nie oddawać czci samemu stworzeniu (zobacz wczorajszą część lekcji), bowiem piękno stworzenia uczy nas o Bogu oraz o Jego miłości i pięknie. Skoro nasz upadły świat nadal wygląda tak pięknie, kto może sobie wyobrazić, jak musiał wyglądać przed upadkiem pierwszych ludzi? To uczy nas, że Bóg jest prawdziwie Stwórcą Wszelkiego Piękną.

Studiowanie przedmiotów związanych z naukami humanistycznymi, przyrodniczymi i ścisłymi może i powinno prowadzić nas coraz bliżej do charakteru i serca Boga. Ponieważ jesteśmy częścią Bożego dzieła sztuki i zjawiska naukowego, to możemy się także nauczyć więcej o swojej odrębności/indywidualności w Chrystusie.

„Bóg pragnie, aby Jego dzieci doceniały Jego dzieła i aby czerpały przyjemność z prostego i skromnego piękna, którym przyozdobił nasz ziemski dom. Pan jest miłośnikiem piękna, a ponad to, co jest zewnętrznie atrakcyjne, ceni On piękno charakteru. Pragnie, abyśmy pielęgnowali czystość i prostotę, owe ciche ozdoby kwiatów”<sup>55</sup>.

**Przeczytaj Rdz 3,6. Czego werset ten uczy o tym, że samo piękno niekoniecznie jest dobre czy święte? Zob. także Prz 6,25; 31,30.**

Wróg ludzkości usiłuje wypaczyć i wykorzystać do swoich celów wszystko, co zostało stworzone przez Boga. Zatem nie powinno nas zaskakiwać to, że piękno i pojęcie piękna mogą być wykorzystywane przeciwko nam. Tak więc zwłaszcza w dziedzinie sztuki chrześcijańska edukacja kierowana przez *Pismo Święte* musi nam pomagać uczyć się ostrożności i zrozumienia faktu, iż nie wszystko, co piękne, jest z zasady dobre i święte.

**Jakie „piękne” rzeczy niekoniecznie są święte i dobre? Jakie piękne rzeczy mogą się stać nieświęte i złe w zależności od okoliczności? Jakimi zasadami/normami musimy się kierować, by odróżnić to, co dobre, od tego, co złe?**

<sup>54</sup> *Ozdoba świętobliwości* (BG), *święta ozdoba* (PCM), *odziani w święte szaty* (BKR), *odsświętne szaty* (BL), *poświęcone szaty* (BP), *nastrój uroczysty* (PIC), *zaczne miejsce święte* (BB), *sień święta* (BJW), *święte przedstonki* (UBJW), *święty dziedziniec* (PRP), *wspaniała świątynia* (BC) (przyp. red.).

<sup>55</sup> Ellen G. White, *Pokój, za którym tęsknisz*, Warszawa 2011, wyd. 3, s. 83-84.

Wiemy, że w naszym świecie nie każde dzieło sztuki i nie każda książka poświęcona filozofii są nacechowane czcią dla Boga. Niektórzy nawet twierdzą, że z tego powodu chrześcijanie nie powinni nawet zajmować się sztuką ani filozofią. Adwentyści dnia siódmego muszą zachować daleko idącą ostrożność w podejmowaniu pracy w niektórych zawodach i firmach, w popieraniu pewnych przedsięwzięć handlowych czy w korzystaniu ze środków masowego przekazu.

**W 6. rozdziale 1. Listu do Tymoteusza otrzymaliśmy wyraźne pouczenie w sprawie tego, czego powinniśmy unikać. Pouczenie to zostało dostatecznie wyjaśnione. Przed czym ostrzega Paweł w 1 Tm 6,9-10?**

---

**Przeczytaj pozostałą część 6. rozdziału 1. Listu do Tymoteusza. Jakie dążenia Paweł popiera?**

---

Zwróć uwagę w 1 Tm 6,20, że Paweł ostrzega przed *błędną, rzekomą nauką*. Choć Paweł napisał to zdanie w innym kontekście, zasada jest ta sama. Pomyśl o wszystkich informacjach, twierdzeniach i wierzeniach — nie tylko współczesnych, ale także w historii ludzkości — które były z gruntu błędne. Ludzie rzeczywiście potrafią być specjalistami popełniającymi błędy.

Przez niemal dwa tysiące lat najmądrzejsi ludzie świata, specjaliści, twierdzili, że Ziemia tkwi nieruchomo w centrum wszechświata, a wszystkie gwiazdy i planety krążą wokół niej po idealnych kręgach. Używano bardzo skomplikowanych obliczeń i wyjaśnień na poparcie tego twierdzenia, które w końcu okazało się błędne pod każdym względem. Dlatego możemy powiedzieć, że specjaliści ci popełnili błędy, a ich twierdzenia były z pewnością *błędną, rzekomą nauką*.

**Na przykład współczesne nauki przyrodnicze są oparte na założeniu, że życie powstało miliardy lat temu zupełnie przypadkiem i nie stoi za nim żaden Boży zamiar. Opierając się na tym błędnym założeniu, powstało mnóstwo skomplikowanych i szczegółowych dzieł naukowych. Jak przekonuje nas to, że ludzie nadal potrafią popełniać błędy jako specjaliści? Jak ta świadomość powinna wpływać na chrześcijańską edukację jako taką i nauczanie tego rodzaju przedmiotów w szczególności?**

---

**Przeczytaj 1. rozdział *Księgi Przysłów*. Czego uczy on nas o tym, czym powinna być prawdziwa chrześcijańska edukacja?**

---

---

Jest tu wyraźna różnica między głupotą a rozumem. *Księga Przysłów* przypomina nam o niebezpieczeństwach niemądrych zachowań i przebywania w towarzystwie niemądrych osób. Przeciwnieństwo jest oczywiste — Bóg pragnie, by Jego lud poszukiwał mądrości, cenił ją i posiadał w obfitości.

Studenci różnych dziedzin sztuki i nauki korzystają ze swoich talentów, by zdobywać wiedzę i dążyć do doskonałości w swoich sferach aktywności. Podobnie postępują wykładowcy tych przedmiotów. Dzięki temu jesteśmy zdolni do artystycznej błyskotliwości i dokonywania przełomowych odkryć w nauce.

Ale co oznacza znajomość różnych dziedzin sztuki i nauki z chrześcijańskiego punktu widzenia, jeśli nie obejmuje poznania różnicy między dobrem a złem, prawdą a kłamstwem? Wystarczy przeczytać choćby trochę o życiu niektórych ludzi uchodzących za największych artystów świata, aby przekonać się, że wspaniałe umiejętności i niesamowity talent nie gwarantują moralnego i prawego życia. Można także stwierdzić, że wielcy naukowcy tworzący biologiczną czy chemiczną broń masowego rażenia to ludzie niezwykle wykształceni i utalentowani. Ale jakie są owoce ich pracy? Jak stwierdziliśmy powyżej, wiedza sama w sobie nie gwarantuje dobra.

**Przeczytaj Prz 1,7. Jaki klucz do prawdziwego chrześcijańskiego wykształcenia wskazuje ten werset?**

---

---

**Współczesny amerykański fizyk Steven Weinberg — laureat Nagrody Nobla, ateista, naukowiec badający wszechświat i oddziaływania fizyczne w nim występujące — napisał: „Im bardziej jednak rozumiemy wszechświat, tym mniej widzimy dla siebie nadziei”<sup>56</sup>. Jak świadczy to o tym, że wiedza sama w sobie może nie tylko nie mieć znaczenia, ale nawet prowadzić do rażącego błędu?**

<sup>56</sup> Steven Weinberg, *Pierwsze trzy minuty. Współczesny obraz początku wszechświata*, Warszawa 1980, s. 179 (przyp. red.).

**Przeczytaj 38. rozdział *Księgi Hioba*. Czego rozdział ten uczy nas o Bogu, nie tylko jako Stwórcy, ale także jako podtrzymującym istnienie wszechświata? Jak ta ważna prawda powinna wpływać na nasze zrozumienie różnych dziedzin sztuki i nauki?**

---

---

„Wielu naucza, iż materia posiada siłę witalną — pewne właściwości, które pozwalają jej działać dzięki własnej wewnętrznej energii, i że przyroda funkcjonuje zgodnie z ustalonymi prawami, w które nawet sam Bóg nie może ingerować. Jest to pogląd fałszywy i niemający uzasadnienia w Słowie Bożym. Przyroda służy swemu Stworzycielowi. (...). Przyroda świadczy o inteligencji, obecności i aktywnej energii, która działa w niej i przez jej prawa. W przyrodzie widać nieustanne działanie Ojca i Syna. Chrystus powiedział:

— »Mój Ojciec aż dotąd działa i Ja działam« (J 5,17)<sup>57</sup>.

Niestety, jak zauważyliśmy to już wcześniej, współczesna nauka w znacznej mierze funkcjonuje zgodnie z ateistycznymi i materialistycznymi założeniami. To znaczy, że naukowiec może popatrzeć na coś bardzo pięknego i bardzo złożonego, a jednak następnie stwierdzić, że powstało to całkowicie przypadkiem, bez jakiegokolwiek planu i zamiaru.

To właśnie twierdzi oficjalna nauka: *Życie na ziemi w całym jego pięknie i złożoności — od najmniejszych drobnoustrojów przez kolorowe motyle aż po człowieka — powstało w wyniku przypadkowych reakcji łączenia się związków chemicznych miliardy lat temu. To doprowadziło do pojawienia się prostych form życia, które ewoluowały następnie w wyniku przypadkowych mutacji i doboru naturalnego w tak wielką różnorodność form życia, jakie obserwujemy obecnie.*

Współczesna nauka twierdzi, że samo pojęcie nadprzyrodzonego Stwórcy jest „nienaukowe”, gdyż nie może zostać naukowo udowodnione, a więc nie znajduje się w obszarze zainteresowania nauki. To założenie nie wynika jednak z samej nauki (nauka zwraca uwagę raczej na coś odwrotnego — piękno i złożoność świata wskazują na konieczność istnienia Stwórcy), ale jest założeniem filozoficznym narzuconym nauce przez samych naukowców.

Jednak *Pismo Święte* uczy, że Bóg nie tylko stworzył wszystko, ale także podtrzymuje istnienie wszystkich rzeczy. To znaczy, że prawdziwie chrześcijańskie kształcenie w dziedzinie różnych nauk musi być oparte na zupełnie innych założeniach, niż to jest w przypadku współczesnej popularnej nauki. Nieuchronnie musi tutaj dojść do starcia, zwłaszcza w sprawie powstania świata.

<sup>57</sup> Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, Warszawa 2018, wyd. 2, s. 74.

## DO DALSZEGO STUDIUM

Z co najmniej dwóch powodów nauka, która pod wieloma względami ma rację, zdecydowanie błędnie pojmuje powstanie świata. Po pierwsze nauka, która bada świat przyrody, musi poszukiwać odpowiedzi wyłącznie w świecie przyrody. Po drugie nauka zakłada, że prawa przyrody muszą pozostawać niezmiennie. Jednak oba te założenia są błędne, gdy chodzi o powstanie świata.

Weźmy pierwsze założenie, według którego wszystko musi mieć naturalne przyczyny. Być może założenie to sprawdza się w przypadku przewidywania huraganów, ale jest bezwartościowe w kwestii powstania świata, który zaczyna się od: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię” (Rdz 1,1). Czego nauka, zaprzeczająca nadnaturalnemu powstaniu świata, może nauczyć nas o jego powstaniu, które jest całkowicie nadnaturalne?

A niezmiennosc praw przyrody? Wydaje się, że to ma sens, z tym że Rz 5,12 („Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli”) zakłada brak ciągłości w dziejach środowiska naturalnego, które początkowo było jakościowo odmienne od wszystkiego, z czym obecnie ma do czynienia nauka. Świat, w którym śmierć nie istnieje, jest całkowicie odmienny od tego, co możemy badać obecnie, a zakładanie, że był podobny do świata teraźniejszego, musi prowadzić do błędu.

Tak więc nauka błędnie pojmuje początki świata, gdyż zaprzecza dwóm istotnym rzeczom związanym ze stworzeniem — (1) nadprzyrodzonej mocy stojącej za nim oraz (2) radykalnej fizycznej zmianie, jaka zaszła między pierwotnym stworzeniem, a tym obecnym.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Podczas pierwszej części nabożeństwa sobotniego omówcie kwestię piękna. Czym jest piękno? Jak je definiujemy? Dlaczego chrześcijanie mogą definiować i rozumieć piękno odmiennie niż niechrześcijanie?

2. Chrystus mógł przyjść na świat jako genialny naukowiec i zdobyć fortunę dzięki przełomowym odkryciom naukowym. Mógł zyskać światową sławę jako wspaniały muzyk. A jednak wybrał los skromnego rzemieślnika. To On stworzył świat, a jednak nauczył się mozolnej fizycznej pracy i wiernie wykonywał swoje obowiązki. Jaką zachętę nam to daje, bez względu na to, na jakim etapie naszej szkolnej czy zawodowej drogi się znajdujemy?

3. Choć nie każdy chrześcijanin jest powołany do nauczania w szkole, to jednak wszyscy chrześcijanie mogą uczyć innych ludzi słowem i czynem, świadomie, a nawet zupełnie nieświadomie. Zatem, jakie nawyki powinni pielęgnować chrześcijanie, zarówno wtedy, gdy sami siedzą u stóp Największego Nauczyciela, jak i jako nauczyciele swoich bliźnich?

# DZIEŃ DOBROCZYŃNOŚCI

4. kwartał • Zbiórka darów 5 grudnia • Projekt polskiej Adry

## Edukacja dzieci ze slamsów w Bangladeszu



Mahidul mieszka w dzielnicy zaśmieconych slamsów w Bangladeszu. To miejsce całkowicie nieodpowiednie dla małego dziecka. Chłopiec wie, co to bieda i strata. Gdy miał cztery lata, zmarła jego matka. Jego ojciec, kierowca rikszy, nie mogąc utrzymać rodziny, oddał pięciomiesięcznego brata Mahidula dalszej rodzinie. Później ojciec Mahidula przeszedł wylew i został przykuty do łóżka. Odtąd to babcia chłopca musi samodzielnie utrzymywać całą rodzinę.

Dla Mahidula jedyną szansą na lepszą przyszłość jest edukacja. Jego rodziny nie stać na opłacenie szkoły. Na szczęście Fundacja ADRA zapewnia edukację najbardziej potrzebującym dzieciom ze slamsów. Może to robić dzięki wielkim sercom darczyńców. Od 2015 roku dzięki Adrze Mahidul uczęszcza do szkoły. Nie opuszcza żadnej lekcji. Bardzo się stara jak najlepiej wykonywać polecenia nauczyciela. Dzięki darczyńcom chłopiec ma zapewnione przybory i pomoce szkolne, codzienne przekąski, a raz w tygodniu obiad. To pozwala mu się wzmocnić i nabrać sił do nauki. Po szkole Mahidul wraca do domu i pomaga ojcu uczyć się chodzić. Mówi:

— Gdy dorosnę, zostanę lekarzem, który będzie służył biednym i chorym. Wciąż jednak są potrzebne środki, by chłopiec mógł ukończyć szkołę. Pomóżmy Mahidulowi! Sprawmy, by mógł spełnić swoje marzenie — ukończyć szkołę i wyrwać się ze slamsów. Jego przyszłość zależy od nas.

### Jak złożyć dary?

1. Dary zostaną zebrane podczas drugiej części nabożeństwa sobotniego. Należy w tym celu przygotować koperty lub zebrać dary w przeznaczonym do tego celu koszyku.
2. Dar na dzieci w Bangladeszu można również przekazać bezpośrednio na konto: **49 1240 1994 1111 0010 3092 3882**, z dopiskiem: **Dzień Dobroczynności — edukacja dzieci w Bangladeszu**.